

PRODUKCJA RAKIET SOJUZ WSTRZYMANA NA CZAS ZMAGAŃ Z KORONAWIRUSEM

Wśród wielu strategicznych przedsiębiorstw rosyjskiego przemysłu kosmicznego, które w dobie państwowej walki z epidemią ograniczyły do minimum swoją działalność produkcyjną, jest producent rakiet nośnych Sojuz - CSKB-Progress. Zarząd tej i kilku innych spółek sektorowych przedstawił niedawno sprawozdania z działalności po przestawieniu na tryb kryzysowy, w kontekście wydanego przez Władimira Putina zarządzenia o wielodniowym okresie wolnym od pracy.

Rozmiary i skutki gospodarcze podjętego przez Federację Rosyjską przeciwdziałania epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 były tematem oficjalnych (zdalnych) konsultacji zorganizowanych na Kremlu z udziałem Władimira Putina i przedstawicieli głównych instytucji oraz spółek państwowych. Ich główny ciąg przypadł na 9 i 10 kwietnia br., a wśród dominujących wątków było m.in. podsumowanie podjętych kroków antykryzysowych i określenie wpływu powszechnej absencji pracowników na różne sektory przemysłu Rosji - także kosmicznego i związanych z nim zamówień obronnych.

Personel rosyjskich przedsiębiorstw państwowych i prywatnych został w przeważającej liczbie skierowany w trybie nadzwyczajnym na wielodniowe płatne urlopy - zgodnie z prezydenckim zarządzeniem. Władimir Putin wydał pierwsze takie postanowienie 25 marca br., określając wówczas czas jego obowiązywania na dni pomiędzy poniedziałkiem 30 marca a niedzielą 5 kwietnia. Wkrótce jednak (2 kwietnia) obowiązywanie nakazu pozostania pracowników w domach zostało przedłużone do 30 kwietnia włącznie (z utrzymaniem wynagrodzenia). Przymusowe dni wolne nie obowiązują tylko: instytucji publicznych, przedsiębiorstw produkujących i sklepów rozprawdzających artykuły pierwszej potrzeby, placówek medycznych, aptek oraz służb zapewniających niezbędne do życia usługi.

Czytaj też: [Lot specyficznego wariantu rakiety Sojuz. Strzeżona dostawa satelitów](#)

Wśród spółek państwowych, które większość swoich pracowników wysłały na urlopy jest także producent rakiet kosmicznych i statków Sojuz, zakłady CSKB-Progress z Samary. Jak zameldował podczas konsultacji na Kremlu ich dyrektor produkcyjny, Dmitrij Baranow - przedsiębiorstwo w dniach pierwszego tygodnia "bez pracy", czyli od 30 marca do 5 kwietnia, zanotowało obniżenie zaangażowania personelu z pełnej liczby 16,7 tys. zatrudnionych do zaledwie kilkuset osób. Jak wskazał szef spółki, był to personel odpowiedzialny za realizację państwowych zamówień na rzecz Ministerstwa Obrony - ich tok miał pozostać niezakłócony.

Co do kolejnego tygodnia państwowej kwarantanny, spółka Progress miała zanotować nieznaczny wzrost liczby aktywnego personelu, zbliżając się do liczby między 1,5 a 2 tysiącami ludzi. Jak wskazał dalej Baranow, sytuacja będzie nadal analizowana pod kątem podjęcia dalszych kroków i pełnego wznowienia produkcji do 20 kwietnia, zgodnie z odpowiednimi środkami bezpieczeństwa.

Wśród zamrożonych zakresów produkcji znalazło się wytwarzanie podstawowych rosyjskich rakiet nośnych, Sojuz-2. Baranow uspokoił przy tym, że na podorędziu w różnych stanach gotowości znajdują się nadal 52 rakiety kosmiczne. Jak wskazał, 12 z nich jest już dostarczonych i oczekuje swojego wystąpienia na terenie 4 obsługiwanych kosmodromów: w Plesiecku, Bajkonurze, Wostocznym, a także w Kourou w Gujanie Francuskiej (gdzie operatorem jest Arianespace). Kolejne 40 ma być natomiast składowane w magazynach spółki i znajdować się w różnych stadiach montażu. "Mamy tutaj pewien margines bezpieczeństwa" - zadeklarował Baranow, cytowany przez agencję Interfax.

Czytaj też: [COVID-19 uderza w europejskie misje orbitalne. Kosmodrom w Gujanie zawiesza loty](#)

Jednocześnie, szef centrum w Samarze podkreślił, że obsługa testowa i konserwacja rakiet nadal się odbywają. Oddzielnym trwającym cyklem ma być rozwój nowych rakiet Sojuz-5, nad którymi prace nie uległy, póki co, zawieszeniu. „Prace nad pojazdem Sojuz-5 nie zostały zatrzymane. Mamy tutaj świadomość, że pojazd będzie bazą do produkcji superciężkiej rakiety - to kontrakt państwowy i rozumiemy, że do końca 2022 roku musimy przygotować i uruchomić pierwszy z nich" - powiedział Baranow.

Określany jako średniej klasy system nośny, Sojuz-5 znany będzie również pod nazwą Irtysz. Głównym ośrodkiem produkcji jest w tym przypadku przedsiębiorstwo RKK Energia. Pierwsze uruchomienie i wystąpienie testowej misji bezzałogowej planowane jest na lata 2022-2023.

Czytaj też: [Rosja zbuduje superciężką rakietę nośną](#)

W przyszłości planowane jest wykorzystanie tej rakiety do wyniesienia na niską orbitę okołoziemską statku kosmicznego wielokrotnego użytku, który do niedawna miał nosić nazwę Federacja. Lot załogowy i dokowanie do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej planowane jest na 2024 rok.

Zanim jednak będzie mogło to nastąpić, rosyjski sektor kosmiczny będzie musiał zmierzyć się z aktualnie narastającymi wyzwaniami, które na Kremlu nakreślił sam szef państwowego przedsiębiorstwa Roskosmos, Dmitrij Rogozin. Jak wskazał, 9 z 33 zaplanowanych na 2020 startów rosyjskich rakiet jest zagrożonych z powodu skutków epidemii i niedawnego bankructwa spółki OneWeb. Brytyjska spółka miała zakontraktowane aż 21 lotów kosmicznych z Arianespace, które jest operatorem europejskich Sojuzów-2. Ostatni lot satelitów tej firmy przed jej ogłoszoną upadłością obsługiwała rakietą Sojuz-2.1b w dniu 21 marca 2020 roku.

Rogozin odniósł się również do opóźnienia misji ExoMars, w której Rosja pełni rolę głównego partnera ESA i zarazem operatora startu kosmicznego (aktualny plan przewiduje lot z kosmodromu Bajkonur na pokładzie rakiety Proton-M). Wskazał, że jest to spory problem dla ciągłości funkcjonowania współpracy międzynarodowej. "Roskosmos jest prawdopodobnie jedyną agencją kosmiczną na świecie, która kontynuuje działalność - wszystkie pozostałe zawiesiły działanie" - podkreślił w sprawozdaniu przed prezydentem Putinem. "Współpraca międzynarodowa utknęła w martwym punkcie - centrum kosmiczne w Gujanie, z którego wystrzelujemy zagraniczne statki na rakiety Sojuz-2, jest prawie całkowicie sparaliżowane" - oświadczył Rogozin. "Francuscy pracownicy opuścili kompleks - nasi ludzie pozostali, aby zapewnić bezpieczne przechowywanie i dezaktywację pojazdów kosmicznych, które zostały zatankowane jeszcze przed odwołaniem startów" - dodał.

Czytaj też: [Rosyjski sektor kosmiczny w niemocy? Echa opinii wicepremiera Rogozina](#)